

Sygn. akt I ACa 219/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Elżbieta Fijałkowska

Sędziowie: SA Mariola Głowacka

SA Jerzy Geisler (spr.)

Protokolant: Insp. d. biur. Katarzyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

przeciwko (...) SA w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 6 listopada 2014 r. sygn. akt IX GC 1002/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 w ten sposób, że:

a. w punkcie 1 powództwo oddala,

b. w punkcie 3 zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

I. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.836 zł tytułem zwrotu kosztów

procesu w instancji odwoławczej.

SSA M. Głowacka SSA E. Fijałkowska SSA J. Geisler

--	--	--

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z o.o. w Z. wniósł o zapłatę przez pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 24.080,99 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2011 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za kradzież półtuszy wieprzowych oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 roku, sygn. akt: IX GC 1002/13, Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23.880,99 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2011 roku do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.612,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i wnioski prawne:

S. D. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest m. in. transport drogowy towarów, na podstawie wpisu do Ewidencji Działalności Gospodarczej.

W okresie od dnia 26 listopada 2010 roku do dnia 25 listopada 2011 roku S. D. objęty był ochroną ubezpieczeniową pozwanego, w zakresie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu krajowym, potwierdzoną polisą nr (...) oraz w zakresie odpowiedzialności cywilnej spedytora, potwierdzoną polisą nr (...).

W dniu 9 marca 2011 roku powód zawarł ze S. D. umowę spedycji potwierdzoną zleceniem transportowym. Na podstawie wskazanej umowy pozwany zobowiązał się do odebrania w dniu 12 marca 2011 roku z firmy (...)V. J. zlokalizowanej przy L. 55 w H. M. na terenie Belgii półtuszy wieprzowych w ilości 21.00 kg i dostarczenia towaru w dniu 14 marca 2011 roku, do godz. 8:00 do Zakładu (...) pod adresem Jasnogórska 93, (...)-(...) K.-B.. Dostawa awizowana na dzień 14 marca 2011 roku nie została doręczona na wskazany w umowie adres.

Wskazany towar powód zakupił w spółce (...)V. w celu jego dalszej odsprzedaży Zakładowi (...).

Powód wcześniej kilkakrotnie współpracował ze S. D..

W imieniu S. D. realizując wyżej wymienione zlecenie i organizując przewóz towaru działał jego pracownik, a zarazem syn W. D.. Wobec braku środków transportowych na zleconej trasie u stale współpracujących ze S. D. przewoźników (S. D. nie wykonywał nigdy przewozów osobiście, albowiem nie dysponował odpowiednim sprzętem, tj. odpowiednią chłodnią do przewozu mięsa), jeden z jego pracowników wystawił ofertę obejmującą wykonanie przedmiotowego przewozu na funkcjonującej za pośrednictwem Internetu giełdzie transportowej – (...).

Po wystawieniu omawianego ogłoszenia, zgłosił się telefonicznie do W. D. mężczyzna, mówiący słabo po polsku, który oświadczył, że reprezentuje węgierskiego przewoźnika H. kft i jest zainteresowany wystawioną ofertą przewozu.

W. D. przesłał H. kft drogą mailową zlecenie na wykonanie omawianego przewozu. W dniu 10 marca 2011 roku S. D. otrzymał mailem od H. kft potwierdzenie przyjęcia zlecenia. Zostały w nim wskazane numery rejestracyjne pojazdu ((...) 243) oraz naczepy ((...) 740), którymi miał być dokonany przewóz, a także dane kierowcy - K. I. oraz licencja transportowa, potwierdzenie ubezpieczenia, a także wpis do ewidencji.

Pozwany wcześniej korzystał już z ofert przewoźników wyłonionych na tej giełdzie, ale po raz pierwszy zlecił przewóz H. kft.

W dniu przewozu – 12 marca 2011 roku – do nadawcy towaru zgłosił się kierowca podający się za I. K. przedstawiciela węgierskiego przewoźnika H. kft wraz z awizowanym pojazdem o numerach rejestracyjnych (...) (ciągnik siodłowy) i (...) 740 (naczepa – chłodnia) oraz odebrał ładunek 20.864,2 kg półtuszy wieprzowych o wartości 31.809,56 euro z miejsca załadunku przy J. L. 55 w H. M. w Belgii.

Ładunek nie dotarł do odbiorcy, zaś wszelkie próby podejmowane przez S. D. oraz jego pracowników nawiązania kontaktu z przewoźnikiem i kierowcą opisanego pojazdu już po wydaniu towaru skończyły się niepowodzeniem.

Przewoźnik po odebraniu towaru i opuszczeniu miejsca załadunku nie skontaktował się z nadawcą, odbiorcą ani spedytorem.

S. D. po powzięciu informacji od powoda o zaginięciu ładunku skontaktował się ze swoją kuzynką, która od kilkudziesięciu lat mieszka w B. i zwrócił się do niej z prośbą o sprawdzenie firmy (...) kft. Kuzynka przekazała mu informacje, że firma ta zarejestrowana jest na adres, w którym znajduje się mieszkanie, a na przypisany do tej firmy numer telefonu nikt nie odpowiada.

W dniu 14 marca 2011 roku prokurent powodowej spółki (...) zgłosił na Komendzie Miejskiej Policji w Z. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w związku z zaginięciem półtuszy wieprzowych odebranych z firmy (...) w Belgii. Tego samego dnia o wyżej wymienionym zajściu powiadomił Komendę Powiatową Policji S. D..

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2011 roku Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze umorzył dochodzenie w sprawie doprowadzenia w okresie od 9 marca 2011 roku do 14 marca 2011 roku w Z. przez nieustaloną osobę poprzez podanie się za przedstawiciela firmy (...) z W., czym doprowadziła do niekorzystnego rozporządzeniem mieniem w kwocie 128.000,00 zł na szkodę powoda wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

W uzasadnieniu prokurator wskazał, że z uwagi na okoliczność, iż na obecnym etapie postępowania nie zdołano ustalić sprawcy, postępowanie w sprawie należało umorzyć.

Z tytułu towaru zakupionego przez powoda od C. n.v. wystawiła ona w dniu 15 marca 2011 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 31.809,56 zł.

Należność z powyższej faktury powód uiszczył na rzecz C. n.v. w dniu 10 marca 2011 roku, na podstawie wystawionej wcześniej przez C. n.v. faktury proforma nr (...).

W dniu 14 marca 2011 roku powód wystąpił do pozwanego o wypłatę odszkodowania z tytułu kradzieży półtuszy wieprzowych.

Pismem z dnia 28 kwietnia 2011 roku pozwany poinformował powoda, że nie znalazł podstaw do wypłaty odszkodowania. Pismo to powód otrzymał w dniu 2 maja 2011 roku.

Pismem datowanym na dzień 10 maja 2011 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 31.809,56 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2011 roku do dnia zapłaty tytułem nieuregulowanej kwoty w związku z odpowiedzialnością ubezpieczającego, wynikającą z umowy ubezpieczenia zawartej z Firmą (...) z następujących polis: OC spedytora nr (...) oraz OC przewoźnika nr (...).

W odpowiedzi na powyższe wezwanie pozwany pismem z dnia 10 maja 2011 roku poinformował powoda, że po przeanalizowaniu dokumentacji zawartej w aktach szkody uznał, że jego odpowiedzialność jest wyłączona zarówno z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora, jak i odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym.

W tak ustalonym stanie faktycznym, po przeprowadzeniu oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W opinii Sądu Okręgowego, na podstawie zlecenia z dnia 9 marca 2011 roku powód zawarł ze S. D. umowę spedycji. O powyższym przesądza fakt, że zgodnie z zeznaniami świadka W. D., powód zdawał sobie sprawę, iż firma (...) nie może własnymi siłami wykonać zlecanego jej przewozu, albowiem nie jest w posiadaniu odpowiedniego pojazdu i chłodni. Wobec powyższego Sąd I instancji uznał, że powód zlecał pozwanemu zorganizowanie przejazdu, czyli usługi spedycyjnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie łączącej powoda ze S. D. umowy spedycji, ten ostatni organizował przewóz 21.000 kg półtuszy wieprzowych z terenu Belgii do Polski. Dokonanie usługi przewozu, w

braku stale współpracujących z nim przewoźników, powierzył nieznanemu sobie dotąd przewoźnikowi – węgierskiej spółce (...) kft, który nie dostarczył go na wskazany w zleceniu adres.

W dalszej kolejności wyjaśnił, że zgodnie z treścią art. 799 k.c. spedytor może przy wykonywaniu usługi posługiwać się dalszymi spedytorami czy przewoźnikami, jednakże do uwolnienia się spedytora od odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez te osoby konieczny jest dowód braku winy w wyborze.

Zdaniem Sądu I instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala uznać, że S. D. uwolnił się od odpowiedzialności odszkodowawczej. Dokonał on bowiem szeregu zaniedbań w wyborze przewoźnika, powierzając mu zlecenie jedynie po telefonicznym kontakcie z osobą, której następnie pracownicy S. D. nie potrafili wskazać. W konsekwencji zawarł on umowę z przewoźnikiem nierzetelnym, a między zaniedbaniami w procesie wyboru przewoźnika a szkodą doznaną przez powoda istnieje związek przyczynowy. S. D. zlecił bowiem wykonanie przewozu H. kft jeszcze przed otrzymaniem dokumentów poświadczających wiarygodność przewoźnika, a nadto nie podjął on nawet próby sprawdzenia stacjonarnego numeru telefonu spółki, z którą miał pierwszy raz współpracować.

W ocenie Sądu Okręgowego powód udowodnił, że doznał szkody polegającej na utracie towaru. Wykazał również wysokość tej szkody za pomocą faktury za zakupione od belgijskiej spółki towary. Faktura ta była dołączona do listu przewozowego, a fakt załadunku i zaginięcia towaru w niej opisanego nie był przez pozwanego kwestionowany.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji uznał, że S. D. – jako spedytor - odpowiedzialny jest za szkodę, która nastąpiła w majątku powoda.

Sąd Okręgowy stwierdził również, że na mocy umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora za powyższą szkodę odpowiedzialność ponosi pozwany (§ 4 OWU OC), zaś samo roszczenie nie uległo przedawnieniu. Za niezasadne uznał natomiast twierdzenia pozwanego, że zaistniała szkoda nie odpowiada on z uwagi na § 5 OWU OC spedytora, zgodnie z którym ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający lub osoba, za którą ubezpieczający ponosi odpowiedzialność wyrządziła szkodę umyślnie. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał, aby szkoda nastąpiła poprzez umyślne działanie osoby trzeciej, poprzestając wyłącznie na nieuzasadnionych twierdzeniach.

Sąd I instancji wyjaśnił również, że zgodnie z § 26 OWU OC spedytora od sumy odszkodowania należało odliczyć kwotę 200 Euro, stanowiącą franszyzę redukcyjną. Mając na uwadze, że powód domagając się zasądzenia roszczenia nie odliczył franszyzy, w zakresie kwoty stanowiącej równowartość wskazanej w umowie franszyzy redukcyjnej powództwo oddalił.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, iż powództwo byłoby zasadne również przy przyjęciu przez, że powoda z S. D. łączyła umowa przewozu, albowiem z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż S. D. ponosiłby względem powoda odpowiedzialność za zaginioną przesyłkę na podstawie postanowień Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR). Pozwanego nie zwalniałaby z odpowiedzialności okoliczność, że list przewozowy nie był wystawiony na S. D., albowiem w takiej sytuacji uznać należałoby, iż ubezpieczyciel nigdy nie odpowiada za czyny dokonane przez podprzewoźnika. Powyższe zaś sprzeczne byłoby z postanowieniami pozostałych warunków umowy, w których wskazano, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność także za szkody powstałe przez działalność osób, którym ubezpieczający powierzył wykonanie przewozu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3, art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013, poz. 490).

Wyrok apelacją w części, tj. co do pkt. 1 i 3, zaskarżył pozwany, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. przez błędną ocenę zeznań świadków: W. D., A. R. i P. G., pominięcie dokumentu zlecenia transportowego z dnia 9 marca 2011 roku, w którym potwierdzono istotne elementy właściwe dla umowy przewozu (wprost podano miejsce załadunku, rozładunku, oznaczono również ładunek wg ilości i rodzaju) i nie zawarto zapisów przemawiających za uznaniem, że umowa ta obejmowała spedycję, jak też poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, a w rezultacie przyjęcie, że umowę zawartą między S. D. a (...) sp. z o.o. należy zakwalifikować jako umowę spedycji oraz nieuwzględnienie poniesionego z ostrożności procesowej zarzutu przedawnienia,

2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieuwjęcie w treści uzasadnienia wyroku okoliczności uzasadniających odmowę wiarygodności zeznań świadka P. G. oraz A. R.,

3. naruszenie art. 794 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, a przez to pominięcie, że jeśli strona działa jako spedytor winno to być wyraźnie zaakcentowane w chwili zawierania umowy, jak również dla zakwalifikowania umowy jako spedycja winien istnieć zamiar zleceniodawcy powierzenia spedytorowi czynności innych niż samo przemieszczenie ładunku, chociażby w sposób dorozumiany; nadto zobowiązanie ubezpieczonego nie zawierało żadnych dodatkowych czynności innych niż samo przemieszczenie ładunku, a tym samym prawidłowo jego świadczenie winno być ocenione jako przewóz,

4. naruszenie art. 822 k.c. w zw. z art. 827 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez:

- pominięcie, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika ma charakter umowy dobrowolnej i strony mają prawo swobodnie ustalić zakres, przedmiot i treść łączącego ich stosunku ubezpieczenia, tym samym zawężenie w postanowieniach ogólnych warunków ubezpieczenia OC odpowiedzialności ubezpieczyciela do sytuacji, gdy przewóz przesyłek następuje na podstawie listu przewozowego CMR, wystawionego na ubezpieczającego, jest dopuszczalne,
- niewłaściwe przyjęcie, że odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela w przypadku dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej musi być tożsama z zakresem i przedmiotem odpowiedzialności ubezpieczonego, a strony nie mogą umownie ograniczyć odpowiedzialności ubezpieczyciela do sytuacji, gdy ubezpieczony wypełni nałożone na niego warunki,

1. naruszenie art. 822 k.c. w zw. z art. 65 k.c. oraz § 4 ust. 1 i 2 OWU oraz § 3 pkt 14 OWU poprzez pominięcie, że przedmiotem umowy ubezpieczenia przewoźnika w ruchu międzynarodowym jest odpowiedzialność cywilna przewoźnika za powstałe w okresie ubezpieczenia całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie w międzynarodowym transporcie samochodowym, którą ubezpieczający ponosi zgodnie z postanowieniami Konwencji o Umowie Międzynarodowego P. (...) Towarów zwanej dalej Konwencją CMR, a towar stanowią rzeczy przyjęte do przewozu na podstawie listu przewozowego CMR wystawionego na ubezpieczającego,

2. naruszenie art. 822 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z § 5 ust. 1 OWU § 3 pkt 9 OWU poprzez pominięcie, że odpowiedzialność ubezpieczyciela nie zachodzi, jeżeli ubezpieczający lub osoba za którą ubezpieczający ponosi odpowiedzialność wyrządziła szkodę umyślnie,

3. naruszenie art. 822 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z § 5 pkt 4 OWU w zw. z § 3 pkt 12 OWU poprzez pominięcie, że ochroną ubezpieczeniową nie jest objęta odpowiedzialność cywilna za szkody powstałe wskutek przekazania towaru nieuprawnionemu odbiorcy, a za przekazanie towaru nieuprawnionemu odbiorcy uważa się wydanie przesyłki osobie, która nie była odbiorcą lub nadawcą wskazanym w liście przewozowym CMR.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w punkcie 1 w całości poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie oraz w punkcie 3 w całości poprzez stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania w I instancji, zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem I instancji oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu

przed Sądem II instancji, ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części, tj. w punkcie 1 w całości oraz w punkcie 3 w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem II instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a w konsekwencji dla ustalenia, czy pozwany ponosi odpowiedzialność za dochodzone pozwem roszczenie, ma ustalenie, czy szkoda, jakiej naprawienia domaga się powód, nastąpiła w związku z wykonywaniem na jego rzecz usługi spedycji czy też przewozu.

Kwestionując w apelacji ustalenia Sądu I instancji w zakresie dotyczącym zawarcia pomiędzy powodem a S. D. umowy spedycji, skarżący zarzucał w pierwszej kolejności naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, a w szczególności zeznań W. D., A. R. i P. G.. Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania W. D. były w całości wiarygodne, logiczne i spójne, albowiem świadek ten jednoznacznie i konsekwentnie twierdził, że firma jego ojca wykonywała na zlecenie powoda usługę spedycji, a powód wiedział, że firma (...) nie dysponuje odpowiednimi samochodami do przewozu mięsa w tak dużych ilościach.

Sąd Apelacyjny, biorąc pod uwagę całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym również uznane przez Sąd I instancji za częściowo niewiarygodne zeznania A. R. i P. G., oceny tej nie podziela.

Zeznań świadka W. D. nie sposób uznać za spójne i konsekwentne. Świadek podkreślał wielokrotnie, iż nie pamięta szczegółowo okoliczności związanych z zawarciem umowy z powodem Wskazał także, że nie pamięta, czy zajmował się czynnościami związanymi z tym przewozem. W jego ocenie była to umowa spedycji, aczkolwiek wniosek taki wyprowadził jedynie z faktu, że transport towaru odbywał się samochodami innego przewoźnika. Z treści zeznań świadka wynika również, że nie rozróżnia on ustawowych definicji umów spedycji i przewozu. Świadek przyznał wprawdzie, że powód przed przewozem wiedział o tym, że przewóz nie jest wykonywany pojazdem firmy jego ojca, jednakże nie wskazał żadnych okoliczności z tym związanych, w tym żadnych usług dodatkowych, do jakich zostałyby zobowiązany oprócz przewozu.

Tymczasem z zeznań świadka P. G., zajmującego się logistyką w firmie powoda, wynika, że nawiązał on współpracę z firmą (...), gdyż dysponowała ona odpowiednim transportem, aby wykonać zlecenie na przewóz mięsa. Wskazywał, że powodowa firma dokonała zakupu mięsa z Belgii, gdyż dostała takie zlecenie od kontrahenta polskiego. W związku z tym poszukiwała przewoźnika, który będzie w stanie wykonać to zlecenie i to w krótkim czasie z uwagi na przedmiot transportu. O tym, że zlecenie wykona firma węgierska świadek dowiedział się już po dokonaniu zapłaty za towar. W tych okolicznościach nie miał możliwości negocjowania warunków transportu z firmą (...), gdyż mięso, które zakupił, w razie jego nieodebrania w terminie, podlegałoby utylizacji. Świadek podkreślał również, że dokumenty dotyczące węgierskiego przewoźnika otrzymał z firmy (...) dopiero tydzień lub dwa tygodnie po odbiorze mięsa.

Okoliczności powyższe potwierdził w swych zeznaniach również A. R., wskazując, że S. D. wykonywał już przewozy na rzecz powodowej firmy i każdorazowo przekazywał mu numery rejestracyjne samochodów, które miały być podstawione na miejsce załadunku. W przypadku transportu, którego dotyczy niniejszy spór, uwagę świadka zwrócił fakt, że pojazd, który miał dokonać przewozu, był zarejestrowany poza Polską. Świadek skontaktował się wówczas z firmą (...) i poinformował, że nie życzy sobie, aby ten „handlował” zleceniami jego firmy. Wskazywał również, że nie otrzymał żadnych dokumentów, dotyczących firmy (...).

Zeznania w/w świadków są, zdaniem Sądu Apelacyjnego spójne, logiczne i sposób bardziej szczegółowy opisują okoliczności objętego sporem transportu. Podkreślić przy tym należy, że świadek A. R. nie pracuje już w firmie powoda, zatem nie ma interesu w tym, by zeznawać na jego korzyść. Sąd Apelacyjny podzielił także stanowisko skarżącego, że

zeznania te są wiarygodne również w świetle zasad doświadczenia życiowego, zwłaszcza, że powodowa firma posiada dział logistyczny, a nie dysponuje jedynie środkami transportu.

Sąd Apelacyjny podzielił również stanowisko skarżącego, że za uznaniem umowy pomiędzy powodem a S. D. za przewóz przemawia także treść zlecenia transportowego z dnia 9 marca 2011 roku (k. 28). W piśmie tym wskazano szczegółowe informacje dotyczące transportu, w tym miejsce załadunku i rozładunku, rodzaj towaru i uzgodnioną cenę za transport, zaś pismo ze strony powodowej zostało podpisane przez P. G.. W treści zlecenia nie wskazano natomiast, by wolą powoda było zawarcie umowy spedycji.

Umowa przewozu, określona w art. 774 k.c., polega na przemieszczeniu, czyli zmianie miejsca położenia rzeczy od chwili nadania, na miejsce przeznaczenia osiągnięte w chwili wykonania umowy. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy przewozu są: oznaczenie punktów początkowego i końcowego świadczenia przewozowego, określenie wielkości wynagrodzenia należnego przewoźnikowi oraz wskazanie przedmiotu przewozu (vide: Zdzisław Gawlik, „Komentarz do art. 774 k.c. Kodeksu cywilnego, stan prawny: 1 sierpnia 2014 roku, Lex). Wszystkie wskazane wyżej elementy zostały zawarte we wskazanym wyżej zleceniu transportowym, podpisanym przez obie strony umowy.

Natomiast umowa spedycji, określona w art. 794 k.c., jest to umowa towarzysząca umowie przewozu. Z umowy tej wyłączono możliwość objęcia nią zobowiązania do wykonania przewozu, co nie oznacza oczywiście, że spedytor w ramach odrębnego zobowiązania, nie może nie wykonać umowy przewozu. Umowa spedycji może istnieć tylko o tyle, o ile istnieje stosunek podstawowy, w stosunku do którego opisywany typ umowy pełni funkcję służebną, pomocniczą. Rolę podstawową i wiodącą w tym systemie należy przyznać umowie przewozu. Czynności wykonywane ramach umowy spedycji mogą albo poprzedzać czynności podejmowane w ramach umowy przewozu, albo następować bezpośrednio po czynnościach przewozowych (vide: Zdzisław Gawlik, „Komentarz do art. 794 k.c. Kodeksu cywilnego, stan prawny: 1 sierpnia 2014 roku, Lex). Elementami przedmiotowo istotnymi umowy spedycji jest zobowiązanie się spedytora albo do wysłania, albo do odbioru przesyłki na zlecenie klienta. Ponadto umowa powinna zawierać oznaczenie przesyłki wraz z jej sprecyzowaniem rodzaju i zakresu usługi spedycyjnej oraz oznaczenie wynagrodzenia należnego spedytorowi. Czynności spedycyjne mogą obejmować przemieszczenie przesyłki na przestrzeni między miejscem zamieszkania (siedzibą) dającego zlecenie a miejscem nadania przesyłki, jej pakowanie, przechowanie i składowanie, czynności związane z troską o przesyłkę w trakcie jej przemieszczania przez przewoźnika (L. Ogiegło (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2011, s. 909; W. Górski, Pojęcie spedycji, RPiE 1958, z. 4, s. 45; J. Rajski, Umowa spedycji, NP 1969, nr 7–8, s. 1090). Usługi spedycyjne mają zatem zasadniczo charakter fachowej pomocy w obsłudze przewozu towarowego.

N. ustalenie, czy w danym wypadku chodzi o umowę spedycji, czy umowę przewozu bywa trudne. Jednakże w orzecznictwie wyrażono zapatrywanie, że jeżeli przyjmuje się ofertę, w której jest mowa tylko o przewozie rzeczy, a żadne czynności konkludentne nie wskazują na istnienie dodatkowych postanowień umownych obejmujących usługi związane z przewozem, to umowa zawarta przez przyjęcie tej oferty jest umową przewozu, a nie umową spedycji (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 roku, sygn. akt: I CK 199/04, LEX nr 146332).

W niniejszej sprawie bez wątplenia powód zlecił firmie (...) usługę przewozu, brak jest natomiast podstaw do uznania, by prócz tego zleceniobiorca miał wykonać jakiegokolwiek usługi dodatkowe, wskazujące na to, by strony zawarły umowę spedycji. Na istnienie takich dodatkowych ustaleń nie wskazywał w szczególności świadek W. D., a z jego zeznań nie można wyprowadzić wniosku, by oprócz przewozu, świadczył on na rzecz powoda inne powiązane z nim usługi. Za kwalifikowaniem umowy jako spedycji nie może przemawiać jedynie fakt, że firma (...) nie dysponowała odpowiednimi pojazdami do przewozu mięsa. Przyjmując do wykonania usług przewozu zleceniobiorca może przecież działać przez podwykonawców (art. 789 § 1 k.c.). Sposób pozyskania podwykonawcy nie ma w tym wypadku znaczenia (czy jest podmiot stale współpracujący z przewoźnikiem, czy też kontakt wystąpił jednorazowo poprzez giełdę transportową).

Za uznaniem przedmiotowej umowy za umowę przewozu przemawia także fakt, że S. D. nie informował powoda o tym, że korzysta z podwykonawcy. To pracownik powoda zwrócił uwagę na zagraniczne numery rejestracyjne pojazdu,

wykonywającego transport i dopiero wtedy uzyskał informację, że zlecenie nie będzie wykonywane pojazdem należącym do S. D.. W takim wypadku nie można przyjąć, by przedmiotem zlecenia było zorganizowanie transportu.

Wskazać wreszcie należy, że w treści zlecenia transportowego z dnia 9 marca 2011 roku wyraźnie wskazano, iż uzgodniona cena za transport wynosi 1.400 Euro. W treści tej umowy nie ma mowy o wynagrodzeniu spedytora, co, jak wskazano powyżej, jest elementem koniecznym umowy spedycji. Tymczasem koszty transportu są świadczeniem należnym z tytułu wykonania przewozu, a nie z tytułu wykonania usług spedycyjnych.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że Sąd Okręgowy dokonał wadliwej kwalifikacji łączącego strony stosunku prawnego, co czyni zasadnymi podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 794 k.c. w zw. z art. 65 k.c. oraz art. 779 k.c. w zw. z art. 65 k.c. Prawidłowa subsumpcja stanu faktycznego w niniejszej sprawie powinna prowadzić do ustalenia, że strony zawarły umowę przewozu, a w konsekwencji odpowiedzialność pozwanego winna być rozpatrywana na gruncie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika.

Dalej idące ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny podziela, czyniąc je tym samym podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Dokonując oceny prawnej powyższych ustaleń podzielić należy zarzut apelacji naruszenia prawa materialnego, tj. art. 822 k.c. w zw. z art. 65 k.c. oraz § 4 ust. 1 i 2 OWU, jak też § 3 pkt 14 OWU. Formułując ten zarzut skarżący podnosił, że zgodnie z zapisami OWU jego odpowiedzialność za skutki zgłoszonego zdarzenia nie zachodzi z uwagi na przewożenie przez ubezpieczonego towaru bez wystawionego na ubezpieczającego listu przewozowego CMR. – k. 91

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżącego, że swoboda kształtowania stosunku umownego umożliwiła takie jego ułożenie, aby ochroną ubezpieczeniową była objęta tylko odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego powstała przy zachowaniu określonych wymagań. W niniejszej sprawie, zgodnie z § 4 ust. 1 i 2 OWU oraz § 3 pkt 14 OWU, warunkiem przyjęcia odpowiedzialności pozwanego z tytułu umowy ubezpieczenia przewoźnika w ruchu międzynarodowym było wystawienie listu przewozowego na ubezpieczającego, czyli S. D.. Tymczasem warunek ten nie został w niniejszej sprawie spełniony. Podobne jak wyżej stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 października 2007 roku, sygn. akt: VI ACa 222/07, LEX nr 1645938. Przy zbliżonym stanie faktycznym argumentował, że ubezpieczający jest podmiotem gospodarczym i ma obowiązek dochować aktów staranności przewidzianych w tego rodzaju stosunkach. Zatem wprowadzone przez ubezpieczyciela zastrzeżenie, że podmiot ubezpieczający musi zostać wpisany w liście przewozowym CMR jako ten, który dokonuje przewozu towaru, może mieć istotne znaczenie z punktu widzenia interesów zakładu ubezpieczeń. Przyjęcie rozwiązania polegającego na udzieleniu ochrony ubezpieczeniowej w oderwaniu od treści listu przewozowego mogłoby prowadzić do konieczności prowadzenia często postępowań dowodowych w celu ustalenia, kto faktycznie dokonywał danego przewozu. Mogłoby też doprowadzić do nadużyć przy ubieganiu się o uzyskanie odszkodowania.

Biorąc te okoliczności pod uwagę Sąd Apelacyjny uznał, że przyjęta przez pozwanego regulacja zawężająca jego odpowiedzialność ubezpieczeniową była prawnie dopuszczalna, zaś niedopełnienie przez przewoźnika warunku wskazania go w liście przewozowym wyłączało odpowiedzialność pozwanego za zdarzenie, którego dotyczy niniejsze postępowanie.

W tych okolicznościach nie można podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, że niezależnie od kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony (przewóz albo spedycja) zawsze zachodziłaby odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela. Mieć trzeba na względzie, że S. D. z ubezpieczycielem łączyły dwie umowy ubezpieczenia – jedna związana z wykonywaniem umów przewozu i druga związana z wykonywaniem umów spedycji, które inaczej kształtowały podstawy wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Zgodzić się należy z twierdzeniem Sądu Okręgowego, że S. D. odpowiada za zaginioną przesyłkę, jednakże to, iż S. D., jako przewoźnik, ponosi odpowiedzialność względem powoda za zaginioną przesyłkę nie jest oczywiście równoznaczne z odpowiedzialnością pozwanego, jako ubezpieczyciela przewoźnika. S. D. odpowiada bowiem z tytułu umowy przewozu zaś pozwany ubezpieczyciel odpowiada z tytułu umowy ubezpieczenia łączącej do ze S. N. zatem zakres odpowiedzialności S. D. okazał się szerszy, aniżeli zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdyż w umowie

ubezpieczenia przewozu przewidziano okoliczności powodującego wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela za niektóre zdarzenia, za które odpowiada ubezpieczony (przewoźnik).

W tych okolicznościach analiza dalej idących i podniesionych z ostrożności procesowej zarzutów apelacji była zbędna.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w punkcie 1 w ten sposób, że powództwo oddalił - pkt Ia wyroku Sądu Apelacyjnego.

Pociąga to za sobą także zmianę zawartego w pkt. 3 wyroku Sądu I instancji rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Pozwany wygrał sprawę w całości, zaś w toku sprawy poniósł on jedynie koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600,00 zł, obliczone w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Do kosztów tych doliczyć należało opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c., w punkcie 3, w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - pkt I b wyroku Sądu Apelacyjnego.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt. 2) w zw. z § 6 pkt. 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.). Na koszty w łącznej kwocie 7.836,00 zł składają się: opłata sądowa od apelacji w wysokości 5.136,00 zł oraz 2.700,00 zł kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym - pkt II wyroku Sądu Apelacyjnego.

SSA Mariola Głowacka SSA Elżbieta Fijałkowska SSA Jerzy Geisler